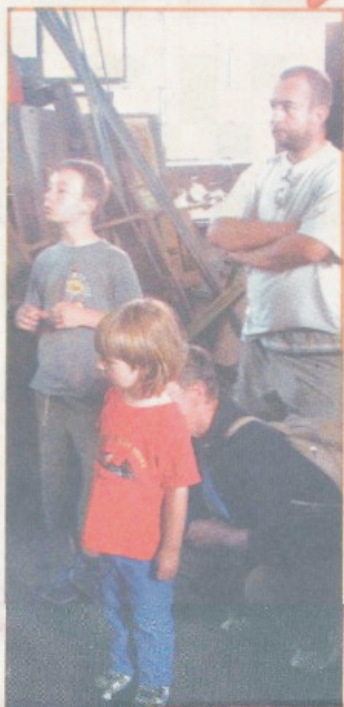


WSIAŚĆ DO PAROWOZU, BYŁE JAKIEGO...



Dla spragnionych wrażeń i widoków - Polskie Stowarzyszenie Miłośników Kolei - przygotowało wiele atrakcji. W ostatnią sobotę, 6 sierpnia, w skierniewickiej Parowozowni odbyły się kolejne dni otwarte. Już na początku na zwiedzających czekała miła niespodzianka - dostali tekturowy bilet wstępu, który u większości wywołał tęsknotę za dawnymi (dobrymi?) czasami, kiedy to bilety PKP nie były tak drogie, jak teraz.



Zwiedzających oprowadzał Andrzej Paszke, prezes PSMK, który pokazywał i opowiadał o największych rarytasach z całej kolekcji taboru. A były to m.in.: obrotnica, która jest w stanie obracać nawet 100 tonowy parowóz, hala walcarsza, elektrowozy, wagony francuskie (wyprodukowane w USA, w czasie I wojny światowej), wagony szerokotorowe, podstacje elektryczne, wagony, które były rekwizytami w filmach oscarowych - m.in. w Pamiątce i w Liście Schindlera. To właśnie one budziły największe zainteresowanie wśród zwiedzających. Z zaciekawieniem przyglądano się także pracownikom, wykonującym prace renowacyjne w parowozowni.

- Chcemy, aby wszyscy zwiedzający czuli się komfortowo, dlatego sukcesywnie przeprowadzamy remonty - powiedział Andrzej Paszke.

Parowozownia ma już 160 lat. Pierwszy pociąg przyjechał do Skierniewic w 1845 roku - dodał. Pierwszego podzielnika planujemy również tego przystąpić.

Parowozownię zwiedzać można w soboty i niedziele po wcześniejszym ustaleniu terminu z przewodnikiem - tel. 0601-23-43-53, 0601-35-22-51 lub 046-834-03-23 (czynny w weekendy)

Tekst i foto: Agnieszka Gładka

